

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Lipca r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Charkow dnia 8 czerwca.
(z Pszczoty Północney).

Obywatele gubernii slobodzko-ukraińskiej, znając, jak wielki pożytek przynieść może dla młodzieży wychowanie wojskowe, jeszcze w roku 1802 postanowiło zebrać składkę, 100,000 rubli wynoszącą na założenie szkoły wojskowej. Kiedy wkrótce potem założony został w Charkowie uniwersytet, te 100,000 przyłączone zostały do 500,000 rubli, ofiarowanych przez obywateli na uniwersytet. Wejściu urzędu uniwersytetu, obywatele, zawsze troskliwi o pomnożenie środków do wychowania swej młodzieży, zwrócili uwagę na edukację córek, i zajęli się ufundowaniem instytutu, który z czasem doprowadzony został do stanu najlepszego, zostając pod najwyższą opieką NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEJ MOŚCI MARYI FEDOROWNY. Później atoli uyrzeli obywatele konieczną potrzebę, powrócić do wykonania dawniejszego swojego życzenia: względem założenia w Charkowie szkoły wojskowej. W roku 1825 nastąpiło Naylaskawsze zezwolenie na założenie korpusu kadecckiego w Charkowie, który z woli Naywyższej, zgodnie z naypoddaniejszą prośbą obywateli, oddany został pod główną zwierzchność JW. Hrabiego *Alexego Andrzejewicza Arakczajewa*. Niezwłocznie przystąpiono do zbierania zamierzonej summy, a rada charkowskiego korpusu kadetów, Naywyżey potwierdzona, wypełniając zalecenia głównego swojego naczelnika, przystąpiła do założenia budowy korpusu, które odprawio się d. 7 czerwca, w sposób następujący:

Rada, uwiadamiając Panów Marszałków powiatowych o dniu założenia tej budowy, zaprosiła ich, aby z obywatelstwem na ten dzień przybyli, uczyniła też odniesienie do Pana sprawującego obowiązki dowódcy drugiej dywizyi ułanów, jenerała majora *Korowkina*, zapraszając go na tenże czas przybyć. W samym dniu założenia, w cerkwi będącej w bliskości placu na korpus kadeccki, odprawił mszę ś. Przenaywielebniejszy Biskup tutejszy z duchowieństwem, po której nastąpiła processya, na niej znajdowali się Przenaywielebniejszy Biskup z duchowieństwem, Jenerał Major *Korowkin* z niektórymi urzędnikami dywizyi, Gubernator Cywilny ze swojemi urzędnikami, marszałkowie wszystkich powiatów ze zgromadzonym obywatelstwem, Członkowie rady korpusu kadecckiego i inni goście. Za przybyciem na miejsce przeznaczone na główną budowę korpusu kadecckiego, Przenaywielebniejszy Biskup dopełnił świętych obrzędów: w głównym kącie budowy odprawił przepisaną modlitwę, i wezwawszy błogosławieństwa Bożego dla tworzącego się zakładu, położył pierwszy kamień budowy i pokropił święconą wodą. Potem architekt korpusu podał miedzianą tablicę z następującym napisem: „Za szczęśliwego panowania NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA PAWEŁOWICZA, Samowładnego Wszech Rosyją, pod naczelnictwem głównem Jenerała artylleryi Hrabiego *Arakczajewa*, dnia 7 czerwca 1825 roku, założono osnowę charkowskiego korpusu kadetów, nakładem obywateli slobodzko-ukraińskich utworzonego.“ którą Przenaywielebniejszy, święconą

pokropiwszy wodą, położył do fundamentu; potem kładli Panowie, Jenerał Major *Korowkin*, Gubernator cywilny, Marszałek gubernialny, Członkowie rady i Marszałkowie powiatowi podawane przez architekta kamienie, które zalano wapnem. W końcu modłów przez osobną jektenią wzywano łaski Bożej o zdrowie i długie lata dla naczelnika głównego zakładającego się korpusu, doyrzewanie w pomyślności i spełnienie wszystkich dobrych chęci obywateli slobodzko-ukraińskich; poczem nastąpiło piene z prośbą o długie lata dla NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEJ MOŚCI, całej Nayjaśniejszej Familii, Głównego naczelnika korpusu kadetów i obywatelstwa tej gubernii, wśród nieustających wystrzałów.

Po ukończeniu świętych obrzędów członkowie rady zaprosili Przenaywielebniejszego, jenerałów z urzędnikami, obywateli i wszystkich gości do rozbitego w bliskości namiotu, na przygotowane śniadanie. W miejscu naczelnem postawiony był po bokach trofeami z rysztyunku wojennego, przewijanego zielonością i kwiatami: po prawey stronie znajdował się portret Hrabiego *Arakczajewa*, na rynku zaś naprzeciw położonym, w oieniu drzew na zastawionych stołach, dany był obiad, wódka i piwo dla kompanii odwodowej bateryynay trzecioy brygady artylleryyskiej i oddziału piechoty, przeznaczonych do budowania korpusu kadetów, żołnierze ci dnia tego znajdowali się na parady koscielney.

W czasie śniadania, kiedy spełniane było zdrowie JEJ CESARSKIEY MOŚCI, ciągle trwało strzelanie, oddziały wojskowe wykrzykiwały ura! a chór śpiewał pienie długiego wieku, co było także i przy spełnianiu zdrowia głównego naczelnika tego korpusu i obywatelstwa gubernii slobodzko-ukraińskiej. Marszałkowie powiatowi złożyli przy tém Panu Marszałkowi gubernialnemu ofiar dobrowolnych więcej 5,000 rubli osobno złożonych od uczynionych dawney.

Tym sposobem za pomocą Naywyższego, założone zostały fundamenta trzeciego już zakładu edukacyjnego w Charkowie, z których nowy ten przy dobroczynnem rozrządzeniu głównego swojego naczelnika, z czasem dla oyczyny pożytek, a dla fundatorów zaszczyt i chwałę przyniesie.

Ta gazeta donosi z *Płochina*, w gubernii kaluskiej na granicy powiatów *Żydzryńskiego* i *Kozelskiego* położoney wioski, pod d. 12 czerwca, z prywatnego listu, wiadomość następującą: „Zawczora byłem świadkiem strasznego zjawiska w naturze, a dnia jutrzejszego odprawimy modły na polach naszych, dziękując Panu Bogu za ich zachowanie od widocznego zniszczenia. Wyjechałem dnia tego w gościnę do sąsiada, mając wspólnie z nim odwiedzić jednego z naszych przyjaciół. Upał był nadzwyczajny. Przestawszy w *Cholmischach*, nim burza nie wielka ustała, pojechalismy w dalszą drogę, o godzinie 6tey z południa; aleśmy wiorsty nieujechali, gdy nas wielka napadła burza, i do powrotu zmusiła. Nimeśmy mogli dojechać do pierwszego domu, zaczął grad nigdy jeszcze tu niewidziany. Ledwieśmy utrzymać mogli przeleknione konie. W domu wszystkie okna były potłu-

czone; a podłoga gradem zasypała. Po przeysciu burzy śpiesznie pobiegłem do domu, po drodze widząc okropne zniszczenie: zboże zupełnie zbite, nie miejscami, ale na przestrzeni całej. Strach się we mnie powiększył, kiedym równe zniszczenie ujrzał w *Miadyncowie* na 5 wiorst daley, a na koniec w *Starcy* o 15 wiorst od *Płochina*. Ale pola nasze przez miłosierdzie Boże, zostały nie-
tknięte: grad, który spustoszył pas na 15 wiorst szeroki, mimo ich bez szkody przeszedł. Wielkość gradu była naprzód jak orzech laskowy, potem gęsiego jaja dochodziła, a nakoniec do 3 calow średnicy. Niektóre bryły gradu, jak szkło przezroczyste były, inne jak mleko białe, a wszystkie splaszczone i ze szczylinami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 lipca.

(z Kuryera Warszawskiego).

Wczoraj zaczęto rozbierać zabudowanie zwane *Stary Marywil* przy ulicy Senatorskiej i Wierzbowej. Gmach ten, niegruntownie w początkach stawiony, a z czasem co raz bardziej ruynujący się, już w wielu miejscach zagrażał upadkiem. Rozebranie tego zabudowania przyczyni się do utworzenia najpiękniejszego i nayobszerniejszego placu w *Warszawie*. *Marywil* zaczęto budować za panowania *Jana III*, którego herby i Królowey jego małżonki w kilku miejscach znajdowały się.

Do wygody pieszey publiczności bardzo przyczynił się nowo urządzony Chodnik (Trotoar), ułożony z ciosowego kamienia wzdłuż całego zabudowania *Mennicy* przy ulicy *Biełańskiej*.

Pewien urzędnik gubernii wołyńskiej jadąc w miesiącu czerwcu r. b. wieczorem, traktem z *Zytomierza* do *Nowogrodu Wołyńskiego*, był świadkiem szczególnego fenomenu. Obłok ognisty formy piramidalney, mający około 6ciu stóp wysokości spadłszy na ziemię wydał parę z siebie. Urzędnik zaś na tem miejscu znalazł masę klejowatej materii. Z tego powodu przepowiadają wielkie upały. Termometr d. 14 czerwca p. n. s. okazywał w cieniu 25 stóp.

Zamek *Marrak*, który się niedawno spalił we *Francji*, jest ten, w którym r. 1803 zawartą była znana w *Polszcze* konwencya o summy *Bajonkie*.

Dnia wczorajszego wyszło z druku u *N. Gliksberga* dzieło pod tytułem: *Pamiętka po dobrym Oycu* i sprzedaje się na papierze welinowym po zł. 6. Książkę tę przerobił z rękopismu bezimiennego, pomnożył i wydał profesor Szkoły Woje. *Zamoyskiej*, *T. Sierociński*. Poprawność stylu *P. Sierocińskiego* znana jest uczoney Publicznosci z urywkowych jego pism w *Dziennikach literackich* umieszczanych i z tłumaczenia *Salustjusza*, którego próby wydał w roku przeszłym; przestajemy zatem na wylczeniu rozdziałów, z których *Pamiętka po dobrym Oycu* składa się, a te są następujące: *O ukształceniu rozumu, o pojętności, o uważaniu, o pamięci, o imaginacji, o guście, o miarkowaniu, o żądzy, o skuteczności wychowania i poprawieniu narowów, o szlachetności serca, o religii, o Boskim religii chrześcijańskiej założycielu. Niektóre słowa Jezusa, o życiu społecznem, o zamilowaniu prawdy, o szczerości, o skromności, o roztropności, o sprawiedliwości, o przebaczeniu uraz, o stałości, o dobroczynności, o wdzięczności, o oszczędności, o obyczajności, o obraz nieobyczajnego, o obchodzeniu się z ludźmi, o zarobieniu sobie na szacunek u ludzi, o przyjaźni i przyjaźniolach, o utrzymaniu służących, o zdrowiu, o rozwiozłości, o wyborze rozrywek, o wesołości i pogodzie umysłu, o wyborze powołania, o miłości, o umiarkowaniu w nadziejach, o znoszeniu cierpień, chwile niebezpieczeństwa, o dzienniku własnego życia, nakoniec czytaniu i wyborze książek.*

Sala Konserwatorium Muzycznego wczoraj była napelnioną słuchaczami, a każdy z nich przez zęsisie oklaski oddał należną sprawiedliwość talentowi młodego *Wirtuoza* (*Krogulski*). Grał on wczoraj trudniejsze muzyki niż na pierwszym koncercie, lecz zdaje się, że już dla tego siedmioletniego arty-

sty niema trudności; wszystkie bowiem pokonywa z łatwością i nadzwyczajnem czuciem. Gdyby jakiego znawcę wprowadzono na ten koncert z zawiązanymi oczami i niepowiedziano wcześniej kto ma grać, byłby zapewniony, że słyszy doskonałego Mistrza, a jakżeby się zdziwił uyrzawszy młodego Chłopczyne. Wyjeżdża on wkrótce za granicę, i zapewne *Dzienniki* różnych stolic tak często wspominać o nim będą, jak o naszych rodakach *Szymanowskiej* i *Lipińskim*.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 lipca.

(z gazety *Journal de Francfort*.)

Na wielkich pokojach u Króla, w *Carlton House*, d. 29 czerwca, znajdowało się około tysiąca osób.

Wczora odbyło się zgromadzenie obywateli miasta *Londynu*, pod przewodnictwem lorda majora, względem obmyślenia środków, około założenia uniwersytetu w *Londynie*. Wszelkie przedsięwzięcie, którego celem jest oświecenie, zawsze w tutejszym kraju znajduje wsparcie wyższych klas narodu. Ze szczególniejszym zadowoleniem poglądamy i na to zgromadzenie. Założenie uniwersytetu w *Londynie* podążyłoby do otrzymania oświecenia dla wielkiej liczby młodzieży z takiego stanu, któremu fortuna nie pozwala teraz go nabywać; a że ten uniwersytet nie będzie miał władzy udzielania stopnia uczonych, ta więc okoliczność usuwa wszelkie powody do zawiści innych uniwersytetów. Z pewnością więc spodziewać się można, iż założeniu jego nie będą żadney czynić przeszkody uniwersytety *oxfordski* i *kembrydzki*. Uczęszczęjący do dawnych seminarjow będą jednym stopniem wyższymi: z tego względu różnić się oni będą zupełnie od tych, którzy się w *Londynie* będą uczyli, a pożytki edukacyi daleko wyżej będą szacowanymi, a niżeli kiedykolwiek.

— Dnia 6 —

Zamknięcie obu Izb Parlamentu nastąpiło dzisiaj, nie osobiście przez Króla, ale przez komisarzy od *J. K. M.* mianowanych.

Gdy Komisarze Królewscy usiedli na worku welnianym, posłano delegacyą do Izby niższej dla jej zaproszenia przed szranki Izby. Po przybyciu mówcy i znaczney liczby delegowanych, kanclerz czytał mowę następującą:

Milordowie i Mości Panowie Izby Niższej. Gdy obrady Izby zostały ukończone, rozkazał nam Król Jmć oświadczyć W Panom zadowolenie, jakiego doświadcza uwalniając ich od pracowitych obowiązków w parlamencie. *J. K. M.* czyni W Panom największe podziękowanie za gorliwość i pilność, z jaką odbywaliscie rzech o stanie *Irlandyi*, która na początku tego posiedzenia była im zalecona.

J. K. M. szczególnie jest zadowolony z tego, że spokojność i polepszenie tej części królestwa zjednoczonego uczyniły niepotrzebną dla bezpieczeństwa publicznego, władzę nadzwyczajną, którąście *J. K. M.* udzielili.

J. K. M. znajduje siebie szczęśliwym, że może W Panów uwiadomić, iż od wszystkich mocarstw cudzoziemskich odbiera najmocniejsze zapewnienie o ich przyjaznych chęciach dla tego kraju, i o ich żądzy utrzymania pokoju powszechnego. W tymże czasie kiedy Jego Królewska Mość ubolewa nad ciągnięciem się wojny w *Indiach wschodnich*, spodziewa się, iż usiłowania mężnych wojsk *Brytanii* Wielkiej i krajowców użytych do działań wojskowych na ziemi nieprzyjacielskiej, położą koniec tej walce a to rychło i w sposób zadowalniający.

Mości Panowie Izby niższej, rozkazano nam jest przez *J. K. M.* podziękować W Panom za pomoce jakich udzieliłiscie *J. K. M.* na służbę r. b. a razem oświadczyć W Panom zadowolenie, które mu przynosi zmniejszenie uczynione przez nich w ciężarach narodowych.

Milordowie i Mości Panowie *J. K. M.* rozkazał zapewnić W Panom, iż *N. Pan* bardzo dobrze czuje korzyści, które konieczne wyniknąć powin-

ny ze środków, któreście uchwalili dla rozciągnięcia handlu jego poddanych, przez zniesienie zakazów niedogodnych i nieużytecznych, i przez korzystne modyfikacje, któreście uznali potrzebnymi wprowadzić do systematu kolonialnego tego kraju.

J. K. M. tak jest przekonany, że te środki ukażą poddanym jego w tych dalekich posiadłościach, troskliwość, z jaką parlament czuwa nad ich dobrem.

Zmierzają one do spojenia i utrwalenia interesów kolonii z interesami ziemi oyczystey; i J. K. M. z ufnością mniema, że się one przyłożą do rozciągnięcia tej powszechnej pomyślności coraz wzrastającej, której K. J. M. miał szczęście wam powinszować na otworzeniu tego posiedzenia, a która, za błogosławieństwem Opatrzności, trwa jeszcze po całym królestwie.

(z Gazety Börsen Halle).

Dla czterech kanadyjskich, naczelników często jeszcze tu dawane bywają uczty. Mówią oni z ożywioną nadzieją o skutku do wiary podobnym swojego celu tu przybycia względem oddania na powrót ich kraju, przez angielskich osadników bez żadnego pozoru prawa zajętego. Okazują wielkie zaufanie w prezydencie komitetu domu zgromadzenia kanadyjskiego, który przeznaczony jest do rozpoznania ich poszukiwania; nie mniej też wielką pokładają nadzieję na wstawianiu się rządu królewskiego, który we wszelkich przypadkach pomoc im dać może. Przedstawiając tu dzielnie praw swych naruszenie tak się znajdowali, iż nie można im uczynić najmniejszego zarzutu; przeciwnie wszyscy czterey wielkie okazują zadziwienie nad postępowaniem anglików, z którymi się tu spotykali.

Wczora poseł niderlandzki naradzał się z P. Kanningiem w ministerium stosunków zewnętrznych, a dzisiaj odprawiła się tam rada gabinetowa.

W Gibraltarze, które to miasto w ostatnich czasach znacznie wzmocniono i przyozdobiono, założono d. 1 czerwca wielki kamień budującego się kościoła protestantskiego, którego dotąd tam nie było.

— Dnia 9. —

Traktat z Anglią przyjęty został na kongresie w Meksyku 44 głosami przeciwko 12stu.

Parlament odroczony został do dnia 25 sierpnia.

Powiadają, że Lord Cochrane, wezwany był do dania pomocy grekom.

Dnia 29 z. m. poseł hiszpański Los-Rios złożył N. Królowi listy swoje wierzytelne jako razem poseł lukieski.

Pytanie względem wolności wywożenia machin zostało jeszcze nierozstrzygnięte na tym posiedzeniu. Zdany w tej mierze rapport komitetu przez Pana Hume był na stronę wywozu; jednakże zdania o tej rzeczy tak są różne jak o prawie zbożowem.

Ajent gospody Lloyds w Gibraltarze donosi, że Hiszpani wydali okręt zabrany w Algeiras pod banderą brazylijską.

Przytrafiło się dla nas w teraźniejszych okolicznościach szczęśliwe bardzo zdarzenie, że obfity w przedsięwzięciu Xiążę walecznych szeikow, Rungeet Singh, zamiast obrócenia swojego oręża na posiadłości angielskie, uwikłał się w wojnę z afghanami i na czele 10000 jazdy przeszedł rzekę Indus dla zdobycia Kabula, i w walnej bitwie miał odnieść zwycięstwo nad afghanami. W ogólności okoliczności nad rzeką Indus mają być w wielkim zaburzeniu. P. Moorcroft, angielski ajent, który podróżuje w Azji środkowej, a d. 29 sierpnia był w Braminie, 80 mil angielskich na północ Kabulu, zamierzając wjechać już do krainy Usbeków, doznał bardzo wielkich trudności, przymuszony odbywać drogę przez waleczne narody.

Listy z Syngapone donoszą o zdarzonej śmierci Króla Siamu. Następca jego, który po nim na tron wstąpił, bez krwi przelew, zwyczajnego w ta-

kich zdarzeniach wszystkim narodom Azji, uwolnił zagraniczny handel od wszystkich ścieśnień, jakich dotąd doznawać musiał, i raz na zawsze ustanowił podatek po 8 od sta, od wartości wprowadzanych towarów, jako dochód przeznaczony rządowi, który niechce zgola mieszać się do przędziny towarów.

Hrabia Maranhao (Lord Cochrane) znajduje się teraz na wsi u swojej małżonki.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 lipca.

(z Gazety Börsen Halle).

Rzeczą jest niezawodną, że urodzaje w Hiszpanii wszędzie się nie udały, wyjąwszy Kastylię. Spadkobiercy Diuwardona de Ruze, wygrawszy nakoniec sprawę z Delamarre, teraz rozpoczęli drugą sprawę z rządem, który po wczorajszym obrachunku dochodzi 40h milionów przez P. Ruze, kiedy był administratorem marynarki (za Ludwika XVI) krajowi zawinionych.

P. Corbiere wyjechał do Bretanii: gazeta J. d. Debats ma zarzecz podobną, iż nie powróci do sprawowania znowu ministerium.

Słychać, że margrabia Moustiers, z poselstwa w Szwajcaryi przechodzi do Hiszpanii. Królewski poseł w Berlinie Baron Ratneval mianowany posłem w Szwajcaryi. Hrabia St. Priets wyjedzie na jego miejsce do Berlina a Xiążę Rauzan mianowany jest ministrem w Lisbonie.

Władze w Bilbao, strzymały się ze spełnieniem rozkazów rządu, względem wybrania nowych członków do sądu kupieckiego, utrzymując, że kupcy tameczni, wszyscy są Negrami.

Oficerowie ochotników w Madrycie zostali dnia 23 przypuszczeni do ucałowania ręki królewskiej, od czego dnia poprzedzającego wyłączeni byli.

Jenerał Maroto, który dowodził dywizją w Peru, przybył do Madrytu. Oczekiwano także przybycia Laserny. Wątpią jednak żeby to nastąpiło.

Codzień w Madrycie oczekiwano wyroku, względem zmiany korpusu ochotników, ale mocno się zdziwiono, gdy dnia 27 ukazała się w Diario, przez radę miejską uchwalona lista przyjętych do służby ochotników.

Dnia 26 zaszła nowa bitwa przy bramie Rekoletos między szwajcarskimi a hiszpańskimi żołnierzami.

Dnia 28 oczekiwano w Madrycie zawarcia kontraktu przez rząd z pewnym francuzem, Katalończykiem, Panem Riera i niektórymi kupcami madryckimi, względem wprowadzenia 600 beczek okrętowych towarów bawełnianych, za opłatą 10 milionów realów cła w przeciągu 60ciu miesięcy. Podobny kontrakt na 200 beczek został już zawarty z kupcem z Mancha.

Jeneralny kapitan Bassecourt ogłosił w Valencyi, że rząd nasz pozwolił wprowadzić wina z Alicante, Peniscola, Benicarlo i Vinaroz.

Wczora odbyło się przyjęcie do francuzkiej akademii PP. Drez i Delavigne, w obecności licznych zgromadzenia.

Gazeta Courier français czyni uwagę, że gazeta Dostrzegacz austriacki, tegoż dnia, kiedy Nawarino kapitulowało, umieścił o tym doniesienie.

Prezydent Zjednoczonych stanów uznał P. Buchet-Marigni vice-konsulem w Filadelfii.

Cały czas bawienia w Reims na koronacji, deputowanemu Panu Burdonnaye niekosztował więcej nad 20 franków własnych pieniędzy.

Gazeta Etoile donosi z Lisbony, że w Porto czynią przygotowanie do uroczystego przyjęcia Króla.

Podług wiadomości pod d. 3 z. m. z Algieru, pokoy miał przyść do skutku z Portugalią.

Dnia 4 Xiążę Castelcicala dał wielki obiad, na którym znajdował się Xiążę Salerno.

Xiążę Riviera wyjechał do wód w Szwajcaryi.

Wysły rozkazy, ażeby pociągnięto dwóch poruczników okrętowych, którzy prowadzili golety do Indyy zachodnich, przed sąd wojenny, za to, że dali się rewidować korsarzom kolumbijskim.

KRÓLESTWO POLSKIE.
RAPORT RADY STANU
z działań Rządu od czasu ostatecznego Seymu.
(C i a g 2 4 t y.)

WYDZIAŁ SKARBOWY.
III. DOCHODY Z DÓBR I LASÓW RZĄDOWYCH.
I. *Dobry Rządowe.*

Istotna należność do pobrania w roku 1820 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1820 r.	10,802,635 gr. 22
Na służbę lat zeszłych do końca 1819 r.	12,246,211 — 27
	23,048,845 gr. 19

Wpłynęło w ciągu roku 1820:	
Na służbę bieżącą 1820 r.	6,363,910 — 29
Na służbę lat zeszłych do końca 1819 roku	2,825,202 — 7
	9,189,112 — 6

Pozostało do poboru na końcu 1820 r.	
Na służbę bieżącą 1820 r.	4,438,722 — 23
Na służbę lat zeszłych do końca 1819 r.	9,421,009 — 20
	13,859,732 gr. 13

Istotna należność do pobrania w r. 1821 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1821 r.	11,032,735 — 14
Na służbę lat zeszłych do końca 1820 r. po dopełnionem umorzeniu	13,613,643 — 24
	24,646,379 gr. 8

Wpłynęło w ciągu roku 1821:	
Na służbę bieżącą 1821 r.	5,478,746 — 27
Na służbę lat zeszłych do końca 1820 roku	2,503,791 — 12
	7,982,538 — 9

Pozostało do poboru na końcu 1821 r.:	
Na służbę bieżącą 1821 r.	5,563,988 — 17
Na służbę lat zeszłych do końca 1820 roku	11,111,852 — 12
	16,675,840 — 29

Istotna należność do pobrania w r. 1822 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1822 r.	10,911,865 — 17
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. po dopełnionem umorzeniu	17,005,150 — 3
	27,917,015 — 20

Wpłynęło w ciągu roku 1822:	
Na służbę bieżącą 1822 r.	5,773,208 — 11
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r.	2,007,093 — —
	7,780,301 — 11

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:	
Na służbę bieżącą 1822 r.	5,138,667 — 16
Na służbę lat zeszłych do końca 1821 roku	14,998,057 — 3
	20,136,724 — 19

Istotna należność do pobrania w r. 1823 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1823 r.	10,690,037 — 14
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. po dopełnionem umorzeniu	19,333,048 — 6
	30,023,085 — 20

Wpłynęło w ciągu roku 1823:	
Na służbę bieżącą 1823 r.	5,402,979 — 12
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 roku	1,236,970 — 16
	6,639,949 — 23

Pozostało do pobrania na końcu 1823 r.	
Na służbę bieżącą 1823 r.	5,287,058 — 2
Na służbę lat zeszłych do końca 1822 roku	18,096,077 — 20
	23,383,135 gr. 22

Znane są powszechnie przyczyny zawodności intrat z dóbr, nie wymaga zatem poszczególnego u-

sprawiedliwienia summa powyższa z tego tytułu dochodów w poborze zalegająca, zwłaszcza, że w niej mieszczą się w znacznej ilości pretensje Dzierżawców ostatecznie jeszcze nieobrachowane. Po doświadczeniu lat 1820 i 1821 starała się Władza Skarbowa

przy formowaniu Budżetu na rok 1822 uczynić rezultat poborowy w tym Tytule jak najmniej zawodnym, i dla tego od tego roku taką tylko sumę za dochód pewny poczytano, jaka w latach minionych rzeczywiście do Skarbu wpłynęła, reszta zostawiona została przed linią. Wszelako gdy tak dochód z dóbr w Budżecie został podzielony, nie wypadło w etatach kassowych podobnie sobie postąpić. Rząd zawsze będąc w prawie żądania od Dzierżawcy całkowitej kontraktowej summy, nie mógł dopuścić ażeby część onej wszystkim w poborze wstrzymaną być miała; cała więc należność bez rozdziału Kassom do odzyskania poleconą została. Obok ciągłej nieopłatności pólów ziemi, w roku 1822 chybiły urodzaje, a Skarb uyrzał się w konieczności, jak to już pod Wydziałem Spraw Wewnętrznych nadmieniono, wesprzeć ziarnem właścicieli Rządowych na zasiew i życie, o ile te potrzeby nie mogły załatwić miejscowe Magazyny Komunalne. Konieczność ratowania była tak gwałtowną, że szacunek zapomogi w zbożu niską ceną obliczony, przeszło zł. pol. 1,150,000 wyniesie. W koleynem usuwaniu przeszkód tamujących pobór dochodów dzierżawnych, po zniesieniu nieograniczonej wolności wnoszenia kosztownych budowli, sprostowano wady w kontraktach dzierżawnych istniejące, poprawiono zasady do weryfikacji wyciągów intrat przyjęte, przez bliższe onych zastosowanie do warunków wzajemnej umowy, wstrzymano powszechną dawniej regulacją dóbr, aby więcej dochodu na wątpliwe zawieszenia nie narażać.

W szczególności co do budowli dojrzałe zgłębienie ich stanu przekonało, że koszt na wzniesienie budowli zaczętych takich, które się dla gospodarstwa lub zabezpieczenia dochodu koniecznymi być okazały, dał się ograniczyć do zł. pol. 1,432,913, a zastąpiony z funduszy antelinealnych nie tamował poboru dochodu za pewny poczytywanego.

Co do obrachunków dawnych. Prócz należności jakie Skarbowi od dłużnych dzierżawców przez Delegacyą administracyjną od roku 1816 do włącznie 1823 roku przyznane zostały, z wysłędzenia i rozwinięcia kategorii do oddzielnej drogi w wyrokach zostawionych, z regressów wystosowanych do osób trzecich, i nareszcie z niedopełnionych zobowiązań kontraktów, z nieusprawiedliwionych awansów, lub zapomóg niezwróconych, okazała się nowa należność dla Skarbu przeszło sześć milionów wynosząca, tak, że ogół należności Skarbu wynosi zł. pol. 14,224,230. Na rachunek tej ściągnięto i po większej części na spłacenie długów z tego samego źródła pochodzących obrócono zł. pol. 2,084,886; zaś sumę zł. polskich 4,486,998 kaucyami już zabezpieczono; nakoniec resztę, to jest, przeszło siedm milionów przez rozpoczęte kroki tak Administracyjne jako i Sądowe dla Skarbu zapewnić starano się.

2. *Dobra Górnicze tudzież Suprymowane.* Wpływy tych dwóch Tytułów jako nie zostające pod zarządem Władz Skarbowych, szczegółowo już Rada Stanu wykazała pod Wydziałami Wyznań i Oświecenia, tudzież Spraw Wewnętrznych. W rachunkach i Tabellach Skarbowych wpływy te jako i dochód z Urzędu spławów, ze Stada Rządowego, z funduszy i kapitałów Edukacyjnych, mieszczą się tylko dla kompletności Tytułów, i takie tylko obemykają summy, jakie Budżetem są zakreślone.

3. *Prowizyje od kapitałów.*

Istotna do pobrania należność w roku 1820 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1820 roku	282,815 gr. 18
Wpłynęło w ciągu roku 1820	98,423, — 6
Pozostało do pobrania na końcu r. 1820	184,392 gr. 12

Istotna należność do pobrania w r. 1821 wynosiła:	
Na służbę bieżącą 1821 roku	238,385 gr. 3
Na służbę roku zeszłego po dopełnionem umorzeniu	172,611 — 23
	410,996 — 26

Wpłynęło w ciągu roku 1821:	
Na służbę bieżącą	71,276 — 7
Na służbę roku zeszłego	41,383 — 9
	112,659 — 16

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 83.

Wilno dnia 17 Lipca r. s. 1825 Roku.

(Dalszy ciąg Rapportu).

Pozostało do pobrania na końcu 1821 r.

Na służbę bieżącą 167 108 — 26
Na służbę roku zeszłego 151 228 — 14

298,337 — 10

1 8 2 2.

Istotna należność do pobrania w r. 1822 wynosiła:

Na służbę bieżącą 1822 r. 211,944 — 28

Na służbę lat zeszłych do końca 1821 roku

wraz z nowo wykrytymi ze wszystkich lat poprze-

dających 799,594 — 12

1,011,539 — 10

Wpłynęło w ciągu roku 1822:

Na służbę bieżącą 1822 r. 92 574 — 13

Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 66 502 — 2

159 076 — 15

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:

Na służbę bieżącą 1822 r. 119 370 — 15

Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 733 092 — 10

852,462 — 25

1 8 2 3.

Istotna należność do pobrania w r. 1823 wynosiła:

Na służbę bieżącą 1823 r. 212,866 — 11

Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. po do-

pełnieniu umorzeniu 849,727 — 27

1,062,594 — 8

Wpłynęło w ciągu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. 104 859 — 1

Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 41,358 — 15

146,197 — 16

Pozostało do poboru na końcu 1823 roku:

Na służbę bieżącą 1823 r. 108,007 — 10

Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 808 599 — 12

916 396 — 22

Utrudzony pobór wpływów z tego źródła, jak to z powyższego zogółowania widzieć się dać, wiadomey powszechnie przyczynie, to jest, niedostateczney cyrkulacyi gotowych pieniędzy, przypisanym być powinien. Droga processowa i wynikające z niej postępowanie subhastacyjne, zbyt jest dla dłużnika uciążliwe. Czuwa jednak Władza Skarbowa nad ściąganiem tej pozostałości, a zarazem nad windykacyą kapitałów zakwestyonowanych, z których po większej części dla nieukończonych sporów lub niewyswieconych wątpliwości, spodziewany procent tymczasowie przed linią na Budżecie stoi. Przy nowey regulacyi Hypotek zbliżona jest chwila, w której znaczna część procentów dotychczas niepewnych, na stały dochód przeniść, a kapitały do których Skarb nieuzasadnione rozciągnął prawo, stopniowo z rachunków wykreślić będzie można.

4. *Lasy Rządowe.*

1 8 2 0.

Istotna należność do pobrania w ro-

ku 1820 wynosiła 1,124 604 gr. —

Wpłynęło w ciągu roku 1820 1,124 604 — —

Nic zatem nie pozostało do poboru na końcu 1820 roku.

1 3 2 1.

Istotna należność do pobrania w roku 1821 wynosiła:

Na służbę bieżącą 1821 r. 1,316 122 — 22

Wpłynęło w ciągu roku 1821 1,198,633 — 25

Pozostało do pobrania na końcu 1821 r. 117,488 — 27

1 8 2 2.

Istotna należność do pobrania w roku 1822 wynosiła:

Na służbę bieżącą 1822 r. 1,256,269 gr. 8

Na służbę lat zeszłych do końca 1821

r. wraz z nowo wykrytymi 128,665 — 21

1,384,934 — 29

Wpłynęło w ciągu roku 1822:

Na służbę bieżącą 1822 r. 1,052,589 — 25

Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 86 028 — 23

1,118,618 — 23

Pozostało do poboru na końcu 1822 r.:

Na służbę bieżącą 1822 r. 225,679 — 13

Na służbę lat zeszłych do końca 1821 r. 42 636 — 23

266,316 — 6

1 8 2 5.

Istotna należność do pobrania w roku 1823 wynosiła:

Na służbę bieżącą 1823 r. 1,270,938 — 9

Na służbę lat zeszłych do końca 1822

r. wraz z nowo wykrytymi 931,523 — 2

2,202,461 — 11

Wpłynęło w ciągu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. 1,048,425 — —

Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 97 444 — 17

1,145,869 — 17

Pozostało do pobrania w końcu roku 1823:

Na służbę bieżącą 1823 r. 222,513 — 9

Na służbę lat zeszłych do końca 1822 r. 854 078 — 15

1,066,591 — 24

Dochody z lasów dzieliły się jak zwykle na dwa osobne rodzaje, to jest: na sperandę pewną czyli linealną, na sperandę niepewną czyli antelinealną. Speranda linealna z jakim skutkiem spełniła się, wykaz powyższy liczbownie dowodzi. Pozostałość do poboru, osobliwie lat zeszłych, obeymując w sobie walor drzewa na miejscach do cięcia przeznaczonych, oszacowanego a nie przedanego, po największej części umorzona zostanie. Speranda niepewna składa się z ocenienia drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych danego. Wartość drzewa tego istotnie dostarczane-go wykazem powyższym nie objęta, wynosiła:

w roku 1810 524 006 gr. 24.

— 1821 510 199 — 2.

— 1822 571 095 — 17.

— 1823 428 064 — 9.

Zaczęte w roku 1820 tymczasowe urządzenie leśnictw, posuwane było, o ile tylko oszczędne wskazane na to fundusze dozwalały. Z końcem roku 1823 nie pozostawało do urządzenia jak jedne tylko Województwo Augustowskie. Przygotowane w roku 1822 za zniesieniem się z Izbą Obrachunkową urządzenie manipulacyi i rachunkowości leśney w ciągu roku 1823 wydane, i w exekucyą wprowadzone zostało. Szkoła Leśna nie przestaje kształcać uczniów w nauce skutecznego zarządu tej części własności krajowej. W roku 1822 utworzono Szkołę praktyczną w Leśnictwie *Lobochnia*. Na końcu roku 1823 liczba ogólna uczniów wynosiła 52, z których 18 znajdowało się w Szkole teoryczney, 23 w praktyczney, a 11 do aktualney służby weszło.

(Dokończenie nastąpi).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

1. Ukazem Rządu Gubernskiego Littsko Grodzińskiego dnia 1go nowembra 1821 roku datowanym, zalecono Sądowi Ziem. Pittu Słomskiego zapotrzebować zkad należy dowodów, i odkryć, na jakiej mianowicie ziemi Skarbowey Ekonomiczney, czy też mieyskiej, a

przez zeszłego Hetmana Ogńskiego niegdys Possesora Ekonomii Słomim., od osob partykularnych nabytey, zostały postawione w mieście Słomimie różne budowle, które po zeyściu tegoż Ogńskiego Sukcessorowie jego, za należne do siebie przez uczynione intromissye o

głosili, i których aktorstwo wedle postanowienia Kommissyi za Naywyższym Rozkazem dla wysiedzenia niedostatkow Ekonomii Słonim. ustanowionej, rozpoznaniem byż powinno. Z będącego zaś w Sądzie niniejszym dzieła okazuje się, że Sukcessorami rzeczzonego Hetmana Ogińskiego są a mianowicie: Kazimierz były Podkanclerzy Litt., Józef były Pisarz Polny Litt., August b. Kasztelan Trocki Platerowie, i z Platerow Kasztelanowa Brzostowska, Barbara z Brzostowskich Brzostowska Staroscina Puńska, Michał Starosta Puński, Alexander Kasztelan Mazowiecki, i Xawery Starosta Mściubowski Brzostowscy, Jerzy były Pisarz Polny Litt. i Michał General Leytmant woysk byłych Polskich Wielhorscy, potomstwo zeszłego Michała Przeddzieckiego; Przeddziecki, Brzostowska Staroscina Minska. Adam Kanclerzyc Litt. i Ireneusz Komandor Maltanski Chreptowiczowie, Helena Xieźna Radziwiłłowa Wojewodzina Wilenska, i Maryanna Tyzenhauzowa Staroscina Possolska, u których naywłaściwiej dowodow, na też place i zabudowania szukać należy, lecz gdy z liczby wyrażonych Sukcessorow, niektórzy tylko, mianowicie: Maryanna z Przeddzieckich Tyzenhauzowa, Xawery Brzostowski w imieniu własnym i brata swego Alexandra, Konstanty Przeddziecki, Senatorowa Wielhorska żona Józefa Wielhorskiego z potomstwem, Karol Przeddziecki i Rudolf Tyzenhauz mają umocowanego do tego dzieła plenipotentą, od dalszych zaś, mimo czynione ze strony Rządu Gubernskiego Litt. Grodzien. w tey mierze rozporządzenia i publikacye stanowści dotąd nie oświadczone. Zatem Sąd Ziem. Pttu Słonim. skutkiem Ukazu tegoż Rządu d. 25 junii terażniejszego 1825 r. wydanego, na cel powiadomienia ich niniejszą awizacją w publiczney Gazecie zamieszczając, wzywa tych wszystkich Sukcessorow od których dotąd żadnego nie uczyniono zgłoszenia się, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego, sami lub przez umocowane prawnie od siebie osoby, wszystkie dowody jakie u siebie na aktorstwo placow i budowlow, niegdyś przez zeszłego Hetmana Ogińskiego w mieście Słonimie posiadanych znaydować mogą, te razem z należytem objaśnieniem rzeczy do dzieła w Sądzie niniejszym będącego dostarczyli, gdyż po upłynieniu tego terminu, dzieło takowe bez dalszego już oczekiwania, mocą dopiero wspomnionego Ukazu ostatecznie decydowanem będzie.

Prezydent Lipski.
Sędzia Przecławski.
Pisarz Łagiewnicki.
Regent Nielubowicz.

1. Excerpt reprocessu z Protokołu potoczne-go Sądu Ziem. Ptu Rosieńskiego w dacie poniżej wyrażający się zapisanego et eorundem pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującej wydany.

Roku 1825 miesiąca czerwca 30 dnia. Reproces imieniem WJP. Ezechiela Narkiewicza jeometry Ptu Wileńskiego, przeciwko WJP. Ludowice z Narkiewiczów Woyniczowej Chorażynie zapisuje się z następnego powodu: zanesione oświadczenie W. Ludowiki z Narkiewiczów Woyniczowej w Grodzie Oszmiańskim wpisane, i do Kuryera Lit. w N. 33 awizowane, w którym wy-

raża; że folwark Jakow z ośmnastu niegdyś dymami w powiecie Rosieńskim w parafii Srzednickiej leżący, jest dziedziczny oycy załujący się s. p. Jana Narkiewicza, który folwark zabrał, zagarnął, i sam jeden po śmierci oycy zaposydował brat Ezechiel Narkiewicz, że onego zdezelował, zniszczył, jako więc współniczka i równa sukcesorka, nim prawne dalsze porobi kroki, zastrzeżę aby o ten to folwark Jakow nikt w żadne nie ważył się wchodzić z Ezechielem Narkiewiczem układy i t. d. Czytane takowe oświadczenie zdziwia szczególnie okolice Ptu Rosień., bo przeciw nayoczewistszey i powszechnie w tym powiecie wiadomej prawdzie te jezy oświadczenie jest wniesione; na zbiecie więc tak fałszywey i tak dziwnie zaimaynowanej pretensyi; gdy nie nie posłużyło do prywatnego oney przekonania, iż fałszywie i niesprawiedliwie takowy zaniósł proces, zmuszony więc jestem Sądownie przeciw onemu odpowiedzieć następnie: naprzód że nietylko w parafii Srzednickiej, ale w całym powiecie Rosieńskim niebyło nigdy i dotąd jeszcze nie ma folwarku Jakowa, to wszystkie Akta powiatowe przekonają się zdolne każdego; powtóre: że nie folwark, ale wieś Jakow w tymże powiecie Rosieńskim i parafii Srzednickiej położona od roku prawie 1700, aż do pory dekretu exdywizorskiego w Srzedniku roku 1817 ogłoszonego, zawsze należała do Hrabior Tyszkiewiczów do głównej ich majątności Srzednika, po których z mocy wyrażonego dekretu dostała się ta wieś w znaczniejszej części dla W. Klary Wysłouchowej Podkom. Brzeskiej dziś nieżyjącej, a w stopniu której za należność summowną innie od jezy powinna obliżiem i assekuracją od teyże zapewnioną po dekrete w Ziemstwie Rosieńskim z jezy sukcesorami w roku 1819 nastalym, i po spełnieniu wszystkich porządkow podług myśli prawa, też samą wieś Jakow czyli schedę exdywizorską objąłem, zaposydowałem i dziś onądzierzę, a z widoku stosunkow sched dalszych i ekonomiki, szukając moich procentow założyłem w teyże wsi krestencyą i jeszcze planuję miejsce do postawienia folwarcznych budowli. Potrzebie że taż sama wieś Jakow nie tylko iż nie była wsią oycy mego Jana Narkiewicza, ale żadne podobieństwo nie jest, aby dowieść iżby jakikolwiek imiennik mój przed wieki oną kiedy posiadał, o tem się przekonać można z różnych od dwuchset i trzechset lat dokumentow. Nakoniec, wiadomo jest doskonale W. Ludowice Woyniczowej siostrze mojej, iż po oycu moim Janie Narkiewiczu majorze artylerii Litewskiej jaki został fundusz ziemny i ruchomy, tem się rozrządziła podług okolicznościow i wreszcie woli swojej matka nasza, a ja prócz pamiątki w papierach mnie doszłych, że w woyskach narodowych lat góro 20 pod bronią służył, i życie w boju na Pradze stracił, nie więcę we względzie fizycznym niewziąłem po nim w pójściźnie, i tak będąc w dziecinnym wieku osierocony, i losowi tylko Opatrzności oddany, dobijałem się przez godziwą pracę kawałka chleba, co nawet przewrotność i intryga ludzka jest niezdolną osłabić rzetelność tey prawdy. Nie tylko zatem z powodu posesyi mojej w Jakowie, ale z żadnego rachunku niebyło nigdy i dotąd nie ma Wielmożna Ludowika Woyniczowa siostra moja do mego funduszu pretensyi. Na co z prawdziwym smutkiem moim odpowiadając, wzajemnie zmuszony jestem zanieść oświadczenie, że z powyżey wyrażonych nayrzetelniejszych do-

wodzeń, nie tylko iż W. Ludowika Woyniczowa siostra moja nie ma żadnych stosunków do wsi Jakowa i ogólnie do całego mojego funduszu, ale, że za wzięte i zagarnięte do siebie bez najmniejszego podziału zemną bratem swoim ogólnego majątku, w gotowym groszu, w mnogich i kosztownych sprzętach, po zeszytej matce mojej Katarzynie z Obuchowiczów Narkiewiczowej, że tego na funduszach obóżyła WW. Maksymiliana i Ludowika Woyniczów dochodzić będą, niniejszym remanifestem zapowiadam i to do Akt Ziem. Ptu Rosień. podając, własną ręką niniejszy remanifest podpisuję i do Kuryera Lit. dla trzykrotnej awizacji przesłać postanawiam. Ezechiel Narkiewicz Jeometra Ptu Wileń.

Zgodność z Protokołem potocznym poświadczają: Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1825 lipca 3 dnia. Takowy Reproces można umieścić w Gazecie Kur. Lit.

Aledaxder Bohdanowicz Sędzia Z. P. R.

1. W Aktach Grodzkich Powiatu Wileńskiego w dniu 15 czerwca teraźniejszego 1825 roku zaniesionem zostało oświadczenie, imieniem Ur. Xiedza Wincentego Martyniana vice Prałata Podkantorego i Wikaryusza Katedry Wileńskiej; Macieja i dwuimiennego Kazimierza Józefa Strażnika skarbowego braci między sobą rodzonych z Walmusów Walników, oraz Ur. Józefa Janowicza Woytkiewicza brata przyrodniego w sprawie z JPanem Wincentym Bohdanowiczem b. Adwokatem i Rejentem Ptu Telszewskiego, o pomówienie z starożytnego kryżackiego szlachectwa pochodzącej rodziny tychże UUr. z Walmusów Walników, z tém ostrzeżeniem, że wszelkich kosztów i strat w tejże sprawie poniesionych i ponieść się mających, na majątku obżałgo Bohdanowicza Krykle i Mernósć przezwanym w Powiecie Szawelskim położonym poszukiwać będą. Takowe ostrzeżenie w imieniu własnym i z mocy plenipotencji, przy wyciśnieniu herbu mojego pieczęci podpisuję.

X. Wincenty Martynian, z Walmusów Walnik, alias Wilnik Vice Prałat Podkantory i Wikaryusz Katedry Wileńskiej mp.

Roku 1825 julii 15 dnia. Takowe ostrzeżenie Sąd Grodz. Wileń. Radakcyi Kuryera Lit. do Gazet umieścić dozwala.

Sędzia Antoni Pomarnacki

Sędzia Karol Koziell.

Stanisław Marcinkiewicz Pisarz.

1. W mieście powiatowem Kownie Guber. Wileń., jest do nabycia lub najęcia apteka z kamienią lub też bez niej. Chcący dowiedzieć się o bliższych warunkach ugody, w Wilnie do WW. Wólka i Machnaura aptekarzy, w Kownie zaś do aptekarza Leja udać się raczą.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie straconych przez byłego Kaznaczeja powiatu Nowogrodzkiego, Rady honorowego Ignacego Kiersnowskiego, dosyć w znacznej ilości skarbowych pieniędzy, naznaczono na sprzedaż z publicznej licytacji, tak danego za niego przez oycę jego w ewikcyi majątku, jako i własnego do niego należącego majątku, jako to: a) majątek Horodziłowka z częścią ziemi z exdywizyi miratyskiej, w powiecie Nowogrodzkim poło-

żony, z którego liczy się rocznego dochodu rubli sr. 272 kop. 80; b) Folwark Kuliki albo Nowe Malowidy, w powiecie Słonimskim z 42 dusz, przynoszący rocznego dochodu rubli sr. 312; i c) Część majątku Jagnieszczy, z exdywizyi Kaznaczejowi Kiersnowskiemu przysądzona, z której liczy się rocznego dochodu rub. sr. 558 kop. 90, mająca dusz 35 płci męskich; w Słonimskim powiecie położona; zatem życzący kupić wspomniane majątki, zechcą przybyć dla targów do Rządu Gubernialnego, na terminy: pierwszy dnia 23, drugi 24 teraźniejszego mca lipca, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące od dnia wydrukowania o tem ogłoszenia w Gazecie Kuryera Litewskiego.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie okazanych na byłym Kaznaczeju powiatu Brzeskiego Tomaszu Łazarowiczu, w niedostatku skarbowych summ, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 26 stycznia r. t. N. 1911 nastalego, naznaczono na sprzedaż dom do niego należący, w mieście Brześciu na ulicy Kowalskiej pod N. 264 położony, oceniony do 80 rubli 90 kop. sr., a przynoszący rocznego dochodu 30 r.; a zatem życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć dla licytacji na terminy: d. 3 i 4 następującego mca augusta, do Ratusza miejskiego Brzeskiego, a ostatni i ostateczny dnia 21 tegoż mca augusta do Rządu Gubernialnego.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

2. Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż trzy domy drewniane i kramy, w tutejszej Gubernii, w powiecie Nowogrodzkim w miasteczku Horodyszczu znajdujące się, do żyda Wólfa Wilbiszewicza należące, przynoszące rocznego dochodu rubli assyg. 49, a ocenione do 410 rubli assyg., na uzyskanie Skarbowej należności, za niedostawiony przez niego podług kontraktu do magazynu Wileńskiego prowiant, postanowiono sprzedać; na jakowy przedmiot naznaczone zostały dla targów terminy: dnia 20 i 21 julii w Ratuszu miasta Nowogródka, a trzeci ostateczny dnia 3 augusta teraźniejszego 1825 r. w Rządzie Gubernialnym; zatem życzący kupić wspomniane domy i kramy zechcą przybyć dla licytacji na terminy naznaczone z odpowiedniami kapitałami. Dnia 11 czerwca 1825.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz,
Naczelnik Stołu Sobolewski.

3. Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego za wiadomiami wszystkich kredytorów i pretensorów do majątku W. Franciszka Rewkowskiego b. Deputata szlacheckiego powiatu Oszm. stosujących pretensye, iż takową konkursową sprawę w tymże sądzie odchodzącą, celem ostatecznego oney rozstrzygnięcia w dniu 17 teraźniejszego miesiąca julii wezmie do namowy, a na niestawiających stronach amissyą zapisze. Roku 1825 mca julii 11 dnia. Michał Sawicki Prezydent Ziemski powiatu Wileńskiego.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego

go Rządu ogłasza się, i na uzyskanie nagromadzonej przez byłego arendownego dzierżawcę Pomużskiego Starostwa obywatela Witkomirskiego powiatu Piotra Zawadzkiego, skarbowej niedoimki, w ogóle 4,229 rub. 21 kop. srebr., oddana na sprzedaż z publicznych targów, połowa majątku Bolaiki do tego Zawadzkiego należąca, w Witkomierskim powiecie położona, zawierająca w sobie ziemi uprawnej, łąk i zarosli 9 włok, poddanych płci męskiej 10, żeńskiej 10, a wolnych 6 męskiej a 11 żeńskiej płci dusz; z jakiej połowy majątku wyliczono rocznego dochodu 222 rub. 35 kop. srebr.; dla odbycia pierwszego targu naznaczono dzień 31 terażn. lipca; a zatem życzący należeć do niego i kupić pomienioną połowę majątku Bolniczek, zechcą przybyć do tego Rządu, gdzie okazane im będą i uprzednie warunki. Dnia 8 lipca 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Stoła Naczelnik Kowalenok.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr. Sukcessorom jakiegobądź tytułu z imienia i nazwiska zeszłego z tego świata s. p. JW. Generała Majora woysk Rossyyskich i Kawalera Ignacego Wasila syna Skosarzewskiego. Pozew przed Sąd Ziem. Wileń. na kadencję Trojecką dopiero sądzącą się, lub po niej na następną z instancji Ur. Stanisława Uszaka Kulikowskiego b. Porucz. woysk pol. w referencji do dowodów u Sądu złożyć się mających a mianowicie oto: JW. Jenerał Skosarzewski mając dom dziedziczny murowany w mieście Wilnie za Tararską bramą pod N. 667 sytuowany, przy tym różne procedera roku 1806 zał. Dell. mieć staranie tak o domie jako też o interessach prawnych przyporuczył, z uręczeniem naysolenniejszym na piśmie że co tylko żalcy Dell. na jego interessa prawne lub na poprawienie i oczyszczenie domu wyexpensuje, to wszystko podług rejestru sownie wynagrodzonym zostanie, udzielnie za plenipotentowanie roczney pensji postanowił po rubli sr. 100, a na pewność tego wniosł ewikcyą na dom swój pod powyższym N. oznaczony, na mocy jakowego uręczenia żalcy Dll. z roku 1806 po rok 1810, pomimo największej pracy i staranności z własnego funduszu na potrzeby JW. Jenerała Skosarzewskiego wydał gotowym groszem rubli sr. 130 kop. 92, przy tym nie odebrał pensji za lat 3 na każdy rok licząc po r. s. 100, co czyni w ogóle r. s. 430 kop. 92, nieopłaciwszy w najmniejszej części sam JW. Jenerał Skosarzewski zszedł z tego świata, to jest w roku 1809 gbra 12 dnia, o czym JW. Skosarzewska Jenerałowa w teyże samej dacie o śmierci męża żalcego Dell. zawiadomiła, i nadal uprosiła by jej interessami zajmował się, lecz też niebawnie i sama umarła, którzy po sobie żadnego potomstwa nie zostawili, a dom na którym za pretensją żalcego Dellra ewikcyą opartą została, przez Rząd Gubernski Litewsko-Wileński z publicznej licytacji wyprzedany, zaś pieniądze na satysfakcyą pretensorów do Magistratury powszechney opieki postąpiły, W następnej kolei żalcy Dellor poszukując swej należności z roku 1811 do daty niniejszey

na podawanie prośb i uzyskiwanie po onych rezolucyow, tłumaczenie tychże prośb na dyalekt Rossyyski, na papier herbowy, i opłacenie poszlin, oraz inne nieprzewidziane potrzeby, górą wydatkował do rubli sr 300, a w ogóle od JW. Jenerałow Skosarzewskich z procentami należy się rubli sr. 1661 kop. 84, przez ostateczną przeto rezolucyą zmuszonym jest żalcy Dellor dochodzić swej należności porządkiem prawa, przeto gdy JW Skosarzewski, i żona jego Amela Karłówna zeszli z tego świata a żalcy Degor zostaje bez żadney satysfakcyi, zatem zmuszony Dellor z powodu niewiadomości gdzie się znajdują i jak się nazywają zeszłego Jenerała Skosarzewskiego sukcesorowie, przez gazetę Kurjera Litew. pozwać do Sądu właściwego składając następne prośby: o przysądzenie żalcemu Dellru pod stannością etiam za juramentem ogólney summy rub. sr. 1661 kop. 84, z summy w Magistraturze Wileńskiej powszechney opieki z wyprzedaży domu przez publiczną licytacyą zlokwanej i od debitorów uzyskanej, a sukcesorowie zeszłego Jenerała Skosarzewskiego (jeśli są jacy) zająć się mogący, aby pod żadnym pretextem i pozorem wydania takowey summy z przykazu bronić i tamować nie wazyli się pod karami sprzeciwieństwa zastrzeżenia, wrzecie zaś niezajawienia się do sprawy sukcesorów, aby późniey pretensyi do żalcego Dellra nie mieli pod równymi penami zakazania, expens prawnych rubli assygnacyynych 500 dla żalga wskazania, do dowodu i odvodu w całej sprawie deltra przypuszczenia, oraz tego decydowania co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Z.

Roku 1825 mca junii 15 dnia. Woźny świadcze, iż tego Pozwu kopią zgodną z niniejszym oryginałem w sprawie WJP. Stanisława Uszaka Kulikowskiego b. Por. woysk pol. po sukcesorów wszelkiego nazwiska imienia i tytułu w Bogu zeszłych Ignacego i Ameli Skosarzewskich Jenerał majorow woysk Rossyyskich, jako w niewiadomości gdzie mieszkają i mają swą lokacyą, do drzwi sądowych przybiełem, a w następności do gazety Kur. Lit. dla zaawizowania potrzykrotnie, za wolą samego aktora zamieściwszy, termin stawania na rozprawę przed Sąd Ziem. Wileński na kadencję juniową dopiero sądzącą się, lub po niej na następną Sto Michalską zawiadomilem. Mateusz Bolewicz Woźny Ptu Wileńskiego.

Roku 1825 mca czerwca 27 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent i Kawaler.

R. 1825 mca Junii 30 dnia, tę pozewną cytacyą, wolno jest w gazecie Kur. Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu Wileń. Pisarz i Kawaler Józef Olszański.

Wyjeżdżający.

Wyjeżdża za Granicę przez Królestwo Pruskie i Saxonią do miasta Lipska, Morduch Szłomowicz Maizel, z No h mem Leyzerowiczem Peborcem dla poszukiwania długow należnych od różnych tamiecznych kupców z terminem na miesiąc sześć.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 lipca rub. srebrny 3 rub. 69½ k., czer. zł. nowy 12 r., imperyj 36 r. 11½ kop.

Wilno dnia 17 lipca r. s. 1825 roku

5. Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą.
etc. etc. etc.

UUr. Stanisławowi b. Sędziemu Graniczn.
Gubern. Grodzienskiej, późniey Prezydentowi
Ziem. Lidz. Leonardowi b. Sędziemu Gran.
Lidz., późniey Deputatowi wywodowemu, Fe-
lixowi b. Prezydentowi Grodz., Ignacemu b.
Sędziemu Graniczn., Kazimierzowi Sędziemu
Urzędnikom pttu Lidzkiego, Edwardowi Re-
gentowi Sądów Guber. Graniczn. Grodziens. i
drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi, Janowi Ma-
jorowi woysk Ross. Kawaler., Gasprowi Po-
rucznikowi woysk Poll. późniey Sędziemu Gran-
nicznemu Lidz., Adamowiczom, po czterech de-
kretach, Xaweremu Podstolem Witebskiemu,
Józefowi Podkomor. pttu Słuckiego Czarnockim
oraz potomstwu Aloizego Czarnockiego, Xawe-
remu i Esteli z dokładein ich opieki Czarnockim,
po dekretach suspensionis copiarum z spraw,
contumationis, et comportationis, tudzież Pio-
trowi i Annie z Czernikow primo voto Franci-
szkowiey Adamowiczowej Stolnikowej Mści-
sławskiej adpresens Pomarnackim b. Regentom
Sądów Gr. Wilen. 2go Departamentu, po de-
kretach suspensionis, contumationis, et compor-
tationis. Pozew loco per agende executionis
przed Sąd Ziemski pttu Wilen. na roki s. Tro-
jeckie lub po nich następne, z instancyi Urgo
Jana Józefa dwómiennego Barona Chaudoir
niegdys kupca pierwszej gildyi pod firmą bra-
cia Chaudoirs piszącego się, a dopiero Obywa-
tela gubernii Wołyńskiej dziedzica dóbr zie-
mnych, w referencyi, do skarg w czasie poczy-
nionych, oświadczeń i manifestów zaniesionych,
tudzież do własnoręcznych pism zesłego Fran-
ciszka Adamowicza Stolnika Mściśł. i do dalszych
dowodów u Sądzie złożonych mających, jako też
dekretów w Ziemstwie Wilen. r. 1823 maja 25,
8bra 24, 1824 r. marca 15 i julii 25 nastających;
mianowicie oto: iż co zesły z tego świata Fran-
ciszek Adamowicz Stolnik Mściśł. (po którym
Obżalni spadek osiągnęliście) doświadczając
od żaligo w wielu względach przyjacielskiej po-
mocy i zyskawszy zaufanie przez wywzaje-
mianie się z władzy sobie nadaney, windyko-
wał od rozmaitych osób żallice summy, jako
też miał sobie powierzone gotowe pieniądze,
które w miejscu powrócenia żal. niekiedy
używał do załatwienia własnych interessów,
oraz do zrobienia przysługi z osoby swojej Do-
mowi Xiążąt Radziwiłłom i dalszym, pieniądze
rozpożyczał a obligi i prawa zastawne oraz de-
krety nie na imie żaligo jak był powinien, lecz
na własne otrzymywał, listami zaś do żaligo
adressowanemi zapewniał o dostatecznym za-
hipotekowaniu summ; podając radę jako ple-
nipotent, że tym sposobem massowane summy
żalicy będzie mógł windykować i one żalimu
odsłać, jak o tem przekonywają w rozmaitych
datkach adressowane pisma, z których 1809 r.
junii 24 dnia objaśnia: że stolnik Adamowicz
czyniąc oblikwidacyą z Domem X. Dominika
Radziwiłła o summy żalimu należne, dołączył
dowłasnych cz. zł. 6,470 i zł. pol. 5, z jakowey
cz. zł. 3,775 na prawie zastawnym na majątku
Xcia Dominika Radziwiłła Ostupy zwanym w

ptcie Wilkomirskim leżącym, pod imieniem
własnym lokował, a cz. zł. 3,695 zł. pol. 5 na
tymże majątku ubezpieczył przez wzięty oblig
od Radziwiłła, i że od tych summ wypadające
procenta punktualnie żalimu będą dochodziły,
uręczył. Powtóre, w 1811 r. maja 3 dnia do-
niósł, że na kontraktach Nowogrodzkich kassa
Xcia Dominika Radziwiłła na oblig żalimu za-
winila cz. zł. 850, że ten oblig wziął do siebie,
że satysfakcyja za onym nie nastąpiła i oney o-
czekując, a 1818 r. januaryi 21 dnia uwiadomił,
że pozwy do Kommissyi Radziwiłłowskiej wy-
niósł, aktoaty wpisał, i że tym porządkiem
pretensye żaligo objawił, a następnie skonclu-
dował, że niema się czego lękać. Lecz jak póź-
niey okazało się iż zesły Stolnik Adamowicz,
podobnie jak dawniey proces nie pod imieniem
żaligo istotnego kredytora, lecz pod imieniem
własnym rozpoczął. Potrzebie, mając powie-
rzone sobie papiery do pozyskania z massy po
Marszałku Brzostowskim pozostałej, na summy
cz. zł. 4,185 w Exdywizyi Michaliskiej, jak
świadczy dekret 1816 julii 10 dnia ogłoszony,
na imie własne uzyskał rekognicyą do summy
rubli sr. 16,456 kop. 11½, z obowiązkiem nie-
których detrunkat z teyże samey summy, cho-
ciaż ta bez najmniejszego zaprzeczenia do
żaligo należała i należy, jak o tem upewniają
dowody pisma, na skutek jakowego dekretu
zesły Adamowicz, jak późniey z komportacyi
przez obżal. dopełnionej okazało się, sądo-
ną sobie dekretem Exdywizorskim przy-
sięgę wykonał. Poczwarte, w roku 1809 gbra
25 wziął wexel do Paryża do Pana Guibharda
na 21,000 liwrów czyli czerw. złotych 2,000.
Popiąte, w r. 1809 junii 24 dał wiedzieć że od
Rdułtowskiego cz. zł. 225, od Obuchowicza cz.
zł. 129 uzyskał. Poszoste, w r. 1810 marca 10,
od Urodz. Zielenskiego cz. zł. 135 zł. 1 gr. 17
a xbra 5 od Rajeckiego cz. zł. 260 odebrał. Po-
siódme, z odebranych od Xcia Zuboffa procen-
tow dostatecznego rachunku nieprzedstawił,
słowem zesły Adamowicz podług swego upo-
dobania częstokroć postępując bez zezwolenia
i akceptacyi nawet żaligo niekiedy działał, o
jednych donosił, a o drugich czynnościach nie-
pomieniał, procenta odbierał, summy kapital-
ne podnosił i onych nieodsylał, ciesząc zawsze
rychłym uspokojeniem takowych, wydatków
rachunkami objętych kwitami nieusprawiedli-
wiał, papierów niepowrócił summ wywindyko-
wanych, lub pod imieniem własnym zostających,
jakie do żaligo należały i należą nie oddał, a
w ostatku żyć przestał, po którego zgonie ob-
żalni Adamowiczowie, Czarnoccy i Pomarnac-
cy wszelkie fundusze ewikcyi uległe, z tytułu
naturalney sukcessyi do władania swojego za-
jąwszy, nietylko summ należnych nieopłacili,
ale nawet papierów żal. posługujących, w cza-
sie swoim nieoddali, i ledwo za rozkazem Zwierz-
chnosci nieiaką część papierów za rewersami
wydali, a reszta i dotąd u siebie utrzymując,
pozbawiają możności przedsięwzięcia skute-
cznych środków do pozyskania należności dal-
szych. Gdy prawo Statutu Litt. w ar. 18 z r.
7 zapowiada: „Kto dobra posiega ten brze-
miona znosić powinien“ a obżalni rozdajeli-

wszy całość pomiędzy siebie tytułem naturalnej sukcesyi, od tej powinności uchylają się, z tego względu przymuszony żalcy przedsięwziąć niemną koleją dla siebie dopominku przez process, pozwał wszystkich obżalanych przed Sąd Ziem. pttu Wilen., lecz obżalni przedłużając należną satysfakcją naprzemianwzdać sobie dopuszczaliście, i tak w r. 1823 maja 25 obżalni Adamowiczowie na lukra banicyi doczesnej i wiecznej wzdać sobie pozwolili, a z Pomarnackimi i Czarnockimi poszła suspensa na dniu 24 8bra, Obżalni Adamowiczowie na lukra infamii jak również Pomarnaccy po dekrete suspensionis na lukra infamii kondemnować pozwolili, dla tego z Czarnockimi poszła dyllacya kopii z spraw; w roku zaś 1824 marca 15 Czarnoccy i Adamowiczowie znowu na lukra infamii wzdać sobie dopuszcili, a z Pomarnackimi poszła suspensa, aż ledwo nakoniec dnia 25 julii wszyscy Obżalni przystąpili do sprawy i stannosc oświadczyli, a gdy ze strony żaligo wniesiono żądanie by Obżalni na skutek Konst. 1699 r. na dekreta niestanne przez opłatę solucyi warowali activitatem loci standi, w tę porę pomimo dzierżenia tak znacznych funduszów, niemieniem pieniędzy na opłatę kondemnat wymawiali się, deklarując takowe i w czasie późniejszym przedstawić, żalujący zbliżając satysfakcją zezwolił na takowy odkład, z obowiązkiem złożenia solucyi przed oczewistą rozprawą; z tego powodu Sąd Ziemski Wilenski opłatę takowych solucyi na dekreta niestanne na Obżalnych Czarnockich i Adamowiczach otrzymane, do przypadnienia oczewistej sprawy zawiesił, i komportacją na wszystkich do sprawy wchodzących stronach przeznaczył, zakreślając termin spełnienia takowej w dniu 21 augusta 1824 r. z persystencyą dwótygodniową, gdy zatem już wszystkie dyllacye ułatwione zostały, i komportacja ze strony żaligo dopełniła się, w poparciu więc takowego processu pozywa żalcy wszystkich Obżalnych do oczewistej rozprawy przed Sąd Ziem. Wilenski na roki ś. Trojeckie lub po nich następne, zakładając Proźby o nakazanie warowania activitatem loci standi na wypadłe kondemnaty każdemu poudzielnie Obżałowanym Adamowiczom na lukra banicyi doczesnej i wiecznej 1823 maja 25, na lukra infamii 8bra 24, et iterum na lukra infamii 1824 maja 15, a Czarnockim podobnie po osobno na lukra infamii 1824 marca 15 stosownie do Konst. 1699 i dekretu 1824 julii 25 zapadłego, o zatwierdzenie pokładających się ze strony żaligo dowodów, a mocą onych sądenia dla żaligo na wszelkich funduszach po zesłym Franciszku Adamowiczu Stolniku Mścisl. pozostałych, a przez obżalnych zawładanych, summ kapitalnej jednej cz. zł. 6,470 zł. 5, drugiej cz. zł. 850, trzeciej rub. sr. 16,456 z wydetrankowaniem z teyże trzeciej summy ilości dekretem Exdywizorskim ostrzeżonej, czwartej cz. zł. 2,000, piątej cz. zł. 225, szóstej cz. zł. 129, siódmej cz. zł. 135 zł. 1 gr. 17, osmej cz. zł. 260, o zrekognoskowanie i nakazanie powrotu tych summ jakie rachunkami przez zesłego Adamowicza są okazane, jeżeli successorowie istoty onych kwitami lub assygnatami jak się zeszyli Adamowicz obowiązał, niedowiodą, o zwrot kosztów prawnych, o doliczenie procentów respective zawinień, o przeznaczenie do opłaty najkrótszego terminu, a w razie chybienia zastrzeżenia inekwitacyi do wszelkich funduszów zesłego Adamowicza w czymkol-

wiek ręku będących ad extenuationem, z tem iżby takowej pod karami sprzeciwieństwa nie pod żadnym pretextem niebronił, zwolną wyprzedaż ruchomości przez publiczną licytacją, o nałożenie zaprzeczenia zapośrednictwem władzy Zwierzchniczej na wszelkie fundusze obżalnych Adamowiczów, Czarnockich i Pomarnackich dopóki aktualna wypłata nienastąpi, zwrotu wszystkich papierów dla żaligo przeznaczenia, o uznanie bliższości, do dowodu i odvodu żalimu, chociażby za juramentem, i tego decydowania co ze strony żaligo obszernie czasu sprawy proszonym będzie. S. M. Z.

Roku 1825 mca julii 3 dnia. Woźny świadczę iż z tego Autentycznego pozwu kopie z Autentykiem zgodne na papierze herbowym pisane, w sprawie JW. Józefa Jana Barona Chandoira niegdyś kupca pierwszej Gildyi pod firmą braci Chandoirs piszącego się, ad presens dziedzica dóbr ziemnych w gubernii Wołyńskiej położonych JW.W. i WW. Stanisławowi b. Sędziemu Guber. Gran. Grodz. później Prezydentowi Lidzkiemu Ziem., Leonardowi b. Sędziemu Gran. Lidz. później Deputatowi wywodowemu, Felixowi b. Prezydentowi Grodz., Ignacemu b. Sędziemu Gran., Kazimierzowi Sędziemu Urzędnikom pttu Lidz., Edwardowi Regentowi Sądów Gran. Gubern. Grodzieńsk., i drugiemu Ignacemu Rotmistrzowi, Janowi Majorowi woysk Ross., Gasprowi Porucznikowi woysk Polsk., później Sędziemu Gran. Lidz. Adamowiczom Xaweremu Podstolem Witebskiemu, Józefowi Podkomorzemu Słuckiemu Czarnockim, oraz potomstwu Alojzego Czarnockiego Xaweremu i Esteli z dokładem opieki, Czarnockim, jako niemającym w tutejszej gubernii Wilenskiej Ziemnej osiadłości do drzwi Sądowych Ziemskich pttu Wilenskiego poprzybijałem i o potrzebie stawiania i odpowiedzi na roki ś. Trojeckie i po nich następne przed tymże Sądem Ziemskim pttu Wilengo opowiedziałem i zawiadomiłem. Datt. ut supra.

Stefan Trzesnicki W. P. W.

Roku 1825 mca julii 3 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Pttu Wilenskiego stawając osobiscie Woźny wyżej wyrażony Relacją niniejszego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Herodenski.

Roku 1825 mca julii 4 dnia Woźny świadczę iż z tego pozwu Autentycznego kopią co do słowa zgodną na herbowym papierze spisana w sprawie JW. Jana Józefa Chandoir Barona, niegdyś kupca 1szej gildyi ad presens dziedzica dóbr Ziemnych w gubernii Wołyńskiej położonych WW. Piotrowi i Annie z Czerników imo voto Franciszkowej Adamowiczowej Stolnikowej Mścisl. Pomarnackim i Regentom Sądów Gł. Wilen. 2go Depart. oczewisto w ręce w majątku Gierduciskach w poie Wilkomirskim położonym, przed Sąd Ziemski Wilenski na Roki Trojeckie lub po niej następne podałem i o potrzebie stawiania i odpowiedzi oznaymiłem i opowiedziałem. Datt. ut supra.

Stefan Trzesnicki Woźny Pttu Wilensk.

Roku 1825 mca julii 4 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Pttu Wilk. stawając Woźny wyżej wyrażony Relacją takowego pozwu urzędownie zeznał.

Przyjąłem Felix Pawłowicz. Ziem. Wilk. Regent.

Takowy pozew Redakcyja Kuryera Lit. do Gazet umieścić może. Roku 1825 julii 4 dnia. Świadczę Stanisław Marcinkiewicz P. sarz Grodz. Pttu Wilenskiego.